

Światowa konferencja ludnościowa rozpoczęła obrady

19 bm. rozpoczęła się w Bukareszcie światowa konferencja ludnościowa, której obrady potrwać do 30 bm. W konferencji biorą udział delegacje rządowe państw członkowskich ONZ, a wśród nich delegacja polska z zastępcą przewodniczącego komisji planowania przy Radzie Ministrów, zastępcą przewodniczącego rządowej komisji ludnościowej, prof. dr. Józefem Pajestką.

Równocześnie z obradami konferencji odbywa się trybuna ludnościowa 1974, będąca szerokim forum wymiany poglądów naukowców, zarówno demografów, jak i reprezentantów dyscyplin pokrewnych. (PAP)

Bilans polskiej wystawy w Moskwie

Polska wystawa gospodarcza w Moskwie odniosła ogromny sukces. W ciągu miesiąca zwieziło ją 1,2 mln osób, co jest rekordową frekwencją, jaką kiedykolwiek odnotowały nasze wystawy zagraniczne. Poza mieszkańcami Moskwy wśród zwiedzających było wielu gości z Leningradu, Kijowa, Mińska, Włogogradu, Odessy, Wilna, Tbilisi, Irkucka i dziesiątków innych miast radzieckich.

W czasie trwania wystawy odbyło się 20 dni branżowych, a także wiele narad i sympozjów, w których wzięło udział ponad 5 tys. specjalistów radzieckich.

Prowadzono w tym czasie także rozmowy handlowe. Zawarto m. in. porozumienia o specjalizacji i kooperacji w zakresie automatyki przemysłowej oraz maszyn budowlanych i drogowych na lata 1975-1980. W sumie zawarto kontrakty o wartości 300 mln rubli. (PAP)

Zabójstwo ambasadora USA

Mimo zawieszenia broni napięcie na Cyprze nie słabnie

Stolica Cypru Nikozja, znajduje się nadal w bardzo trudnej sytuacji. Obecnie armia turecka kontroluje północną i wschodnią część wyspy, a wysunięte pozycje wojsk tworzą linię przebiegającą od miasta Lefka, przez Nikozję, wzdłuż tzw. zielonej linii rozdzielającej grecką i turecką część miasta, i dalej na wschód do Famagusty.

Wojska tureckie blokują od zachodu i południa międzynarodowe lotnisko w Nikozji, a w poniedziałek przesunęły się nieco ku jedynej magistrali łączącej Nikozję z południem kraju — drodze Nikozja — Limassol. Miasto odcięte jest od zakładów rafineryjnych w Larnace, które zaopatrywały stolicę w paliwa, a także od głównych rejonów rolnych i zaopatrzenia ze strony morza.

Wszystkie główne drogi wychodzące ze stolicy, nie licząc wspomnianej drogi do Limassolu, znajdują się w rękach tureckich. Mimo apeli radiowych miasto opuszczają ci mieszkańcy, którzy dotąd nie zdecydowali się na ucieczkę. Tak jak w innych rejonach, a zwłaszcza w Limassolu — w Nikozji daje się odczuć dotkliwie brak żywności i wody.

Duża liczba uchodźców — Greków cypryjskich, którzy zmuszeni byli porzucić rejony walk i uciec na południe i zachód kraju, staje się coraz po ważniejszym problemem. Przedstawiciel Międzynarodowego Czerwonego Krzyża oświadczył, iż rzesza uchodźców liczy obecnie około 200 tys. osób, czyli równa jest jednej trzeciej całej ludności Cypru.

W poniedziałek w Nikozji doszło do gwałtownej demonstracji antyamerykańskiej, w czasie której zabity został ambasador USA na Cyprze, Roger Davies.

Według naczynych świadków — jak twierdzi korespondent AP — do budynku w czasie demonstracji strzelali członkowie nielegalnej terrorystycznej organizacji EOKA-2, która brała aktywny udział w niedawnym zamachu przeciwko rządowi prezydenta Makariosa.

GWIAZDZ WIELKOPOLSKI

Poznań, wtorek 20 sierpnia 1974

Nr 196 (9476)

Wyd. A

Cena 50 gr

Ukazuje się od 16 lutego 1945

Deszcze nie przerwały prac polowych

Deszcze, które przeszły od soboty do poniedziałku nad Wielkopolską, zahamowały nieco przebieg prac żniwnych. Utrudniło to realizację młodzieżowych czynów społecznych. Podczas niedzieli, ogłoszonej dniem czynu żniwnego, ochotnicy skierowani na wieś przez Radę Wojewódzką Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej skoncentrowali się na pracy przy transporcie, suszeniu, czyszczeniu zbóż konsumpcyjnych i siewnych oraz przy remontach i przeglądach maszyn rolniczych. Ogółem w czynie żniwnym wzięło udział 4000 członków wielkopolskich organizacji młodzieżowych.

Do żniw włączają się wielkopolskie zakłady pracy, m. in. w godzinach popołudniowych pracują w magazynach PZZ i „Centrali Nasiennej” ochotnicze ekipy z Zakładów Automatyki Przemysłowej w Ostrowie. Pomoc żniwną zadeklarowali także pracownicy Instytutu Obróbki Plastycznej z Poznania.

Do niedzieli zdołano skosić w województwie ponad 620 000 ha zbóż (82 proc. arealu) i sprzątnąć z około 490 000 ha (64 proc. arealu). Najwięcej zaawansowane są zbiory żyta — uprzątnięto z pół 80 proc., jęczmienia jarego — 70 proc. i pszenicy ozimej — 50 proc. Owies zebrano z jednej piątej zasiewów. Walkę o plony wygrały w tym etapie kombajny, dzięki którym w magazynach znalazł się plon z ponad 105 000 ha zbóż. Niektóre kombinaty PGR, jak Ptaszkowo w powiecie nowotomskim, Gołębin Stary w pow. kościańskim, Biegano-

wo, przedsiębiorstwo PGR Chwalibogowo w powiecie wrzesińskim, Manieczki w powiecie śremskim — zakończyły

licznych gospodarstw społecznych i indywidualnych.

Przerwy w żniwaniu wykorzystuje się na podorywki, uprawy przedsiewne rzepaku i zbóż ozimych. W wielu gospodarstwach społecznych jak i w niektórych indywidualnych, stosuje się wysiew nawozów pod plug, a nie jak uprzednio to robiono, dopiero po orce. Umożliwia to szybsze przygotowanie gleby do siewów jesiennych zbóż i rzepaku. (emp)



Na zdjęciu: podorywka ściernisk, wykonano ją w województwie na obszarze 250 000 ha.

Fot. — H. Kamza

Nowe władze w Mozambiku

Ekonomiczne decyzje rządu portugalskiego

Premier Portugalii, Vasco Gonalves wygłosił w niedzielę wieczorem przemówienie radiowo-telewizyjne, w którym ogłosił decyzje rządu, mające na celu uzdrowienie gospodarki kraju. Premier zapowiedział m. in. podwyżkę cen artykułów pierwszej potrzeby, zamrożenie górnych płac, apelując do narodu, aby „przygotował się” do trudnego okresu, „będącego wynikiem polityki prowadzonej przez obalony reżim faszystowski”.

Premier wezwał obywateli, aby zaakceptowali politykę ekonomiczną rządu w „klimacie porządku demokratycznego i spokoju społecznego”. Premier oświadczył, że nowy rząd objął władzę w chwili, gdy deficyt bilansu płatniczego Portugalii wynosił 6 mld escudos. Inflacja w czasie poprzedniej administracji przybrała zastra-

żające rozmiary. W marcu, miesiąc przed zamachem stanu, ceny wzrosły o 30 proc. w stosunku do roku poprzedniego. Wojna kolonialna pochłaniała 45 proc. budżetu państwa. Szef rządu portugalskiego ogłosił, że w przyszłości rząd hamował inwestycje

Dokończenie na str. 2

Włochy zniosą ograniczenia importowe

Włochy powiadomiły Międzynarodowy Fundusz Walutowy, że wprowadzone przez to państwo ograniczenia importu zostaną niedługo zniesione. Sprawa ta będzie przedmiotem dyskusji na spotkaniu ministrów spraw zagranicznych EWG, przewidzianym na 16 września br. (PAP)

Rocznica rewolucji w Wietnamie

19 sierpnia przypada 29 rocznica rewolucji sierpniowej w Wietnamie, która doprowadziła do utworzenia pierwszego w Azji Południowo-Wschodniej państwa robotniczo-chłopskiego — Demokratycznej Republiki Wietnamu.

Zapowiedź podróży A. Sadata

Prezydent Egiptu, A. Sadat przybędzie z wizytą do Stanów Zjednoczonych przed końcem roku — głosi oficjalny komunikat opublikowany w poniedziałek po zakończeniu rozmów między sekretarzem stanu USA, Kissingerem a ministrem spraw zagranicznych Egiptu, I. Fahmim.

Israel nie przystąpi do rozmów

Israel odrzucił ponownie propozycję Jordani i sugerującą podjęcie rozmów na temat rozdzielenia wojsk jordańskich i izraelskich wzdłuż rzeki Jordan. Jest to reakcja na sugestie tego rodzaju, że warte w komunikacie jordańsko-amerykańskim opublikowanym w zakończonym wizytę króla Husajna w Waszyngtonie.

Demonstracje w Urugwaju

Studenci uniwersytetu i uczniowie wielu szkół w Montevideo zorganizowali w niedzielę (18 sierpnia) demonstrację antyrządową, protestując przeciw dyktatorskim rządom prezydenta Bordaberry'ego. Podporucznik lotnictwa urugwajskiego uciekł w ubiegłą niedzielę na pokładzie samolotu wojskowego do Buenos Aires, gdzie zwrócił się o przyznanie azylu politycznego.

Głód w Ameryce Łacińskiej

Półowa ludności Ameryki Łacińskiej cierpi głód, a liczba osób wycieńczonych z niedożywienia szacuje się tam na 50 mln. Dane te opublikowano na obradach w Panamie XIII regionalnej konferencji komisji gospodarczej ONZ ds. Ameryki Łacińskiej.

Bunt więźniów w Wenezueli

W miejscowości San Cristobal w Wenezueli doszło w tych dniach do buntu gruny więźniów narodowości kolumbijskiej. Więźniowie nieśli w charakterze zakładników dyrektorów więzienia i komisarza. W wyniku ostrzelania więźniów przez policję i wojsko, 7 kolumbijskich więźniów zginęło.

Konfiskata narkotyków

8 kg koncentratu haszyszu wartości ok. 300 tys. franków zna-

leżli celnicy na lotnisku paryskim Orly w bagażu pasażera, który zatrzymał się w Paryżu przelotem z Damaszku do Montrealu. Zatrzymano o twierdzi, że nie mu nie wiadomo o znalezionych w jego bagażu narkotykach.

Katastrofa śmigłowca

Według doniesień z Kuala Lumpur, w poniedziałek rano nad Morzem Południowochińskim rozbił się cywilny helikopter przewożący robotników. 15 osób poniosło śmierć. Katastrofa wydarzyła się koło miasta Kuantan.

Skutki powodzi w Azji

Kraje subkontynentu indyjskiego i Azji Południowo-Wschodniej zostały nawiedzone poważną klęską żywiołową. Długotrwałe opady spowodowały tam liczne powodzie, w wyniku których wielu ludzi zginęło, setki tysięcy pozostało bez dachu nad głową, zanotowane również olbrzymie straty materialne.

PAP RADIO INF WŁ TELEFONEM
RADIO INF WŁ TELEFONEM
INF WŁ TELEFONEM
TELEFONEM
PAP RADIO INF WŁ TELEFONEM
RADIO INF WŁ TELEFONEM
INF WŁ TELEFONEM
TELEFONEM
PAP RADIO INF WŁ TELEFONEM
RADIO INF WŁ TELEFONEM
INF WŁ TELEFONEM
TELEFONEM

Przygotowania do wystawy rolniczej



Na terenach MTP trwają przygotowania do wystawy osiągnięć rolnictwa w XXX-lecie Polski Ludowej. Zlokalizowana w kilku pawilonach zamkniętych i na przestrzeni wokół placu Marka będzie dostępna dla zwiedzających od 2 do 8 września br. Urządza się ją z okazji

zbiory Centralnych Dożynek w Poznaniu.

Wczoraj z postępowaniem przygotowywanych do wystawy zapoznali się członkowie Sekretariatu KW PZPR w Poznaniu z I sekretarzem KW Jerzym Zasada, którzy odwiedzili poszczególne pawilony.

Wystawa Rolnicza — Poznań 1974 prezentować będzie nie tylko osiągnięcia rolnictwa i leśnictwa w minionym trzydziściu lat na tle ogólnej sytuacji kraju i w powiązaniach z innymi działami gospodarki narodowej, lecz także określi perspektywy rozwojowe w latach 1975 — 80 i wynikające stąd zadania w polityce rolniczej.

W pawilonie centralnym 4 B będzie można uzyskać ogólne informacje o przyrodniczych, ekonomicznych i technicznych warunkach produkcji rolnej w naszym kraju, o roli i znaczeniu w gospodarce narodowej, o miejscu polskiego rolnictwa w świecie i głównych założeniach naszej polityki rolnej. W podcieniach hal nr 4, 5 i 6 ułożone są ekspozycje problemowe resortu leśnictwa i przemysłu drzewnego. Część problemowa ekspozycji mechanizacji rolnictwa pomieści się w pawilonie 6 A, a na placu Marka znajdą się samochody dostawcze dla rolnictwa, maszyny i narzędzia rolnicze.

Ze strukturą organizacyjną polskiego rolnictwa będzie można się zapoznać w pawilonie 8 B, gdzie będzie przedstawiony dorobek państwowych gospodarstw rolnych, spółdzielni produkcyjnych i kółek rolniczych. W pawilonie 11 C szczytu je się ekspozycje nauki, oświaty i upowszechnienia postępu, w pawilonie 11 A zaprezentowane będą osiągnięcia budownictwa, melioracji i budowy zaplecza socjalnego rolnictwa. Pawilon 12 zajmie ekspozycja przemysłu rolno-spożywczego.

Wystawa zwierząt hodowlanych i eksportowych będzie ułożona na terenach Kombinatu Ogrodniczego PGR Naradowice. (emp)

Propozycja krajów socjalistycznych i niezaangażowanych

32 kraje socjalistyczne i niezaangażowane zwróciły się do sekretarza generalnego ONZ z prośbą o włączenie do porządku dnia nadchodzącej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ dodatkowego punktu: „Wycofanie wszystkich obcych wojsk, znajdujących się pod flagą ONZ w Korei Południowej”. (PAP)

Atak na cesarza w prasie etiopskiej

Funkcjonariusze policji i wojska przeprowadzili w niedzielę rewizję w domu jednego z bliskich przyjaciół aresztowanego w sobotę dowódcy gwardii cesarskiej generała Tafesse Lemma. W wyniku rewizji znaleziono znaczne zapasy broni i amunicji, oraz kasę z dużą sumą pieniędzy.

Jak donoszą agencje zachodnie, w prasie etiopskiej ukazał się artykuł nawołujący do likwidacji monarchii. W artykule tyra oskarża się monarchię i cesarza o osobiście za trudności, jakie przeżywa obecnie Etiopia. (PAP)

Poprawa gospodarki materiałowej w energetyce

Energetyka należy do jednych z najbardziej materiałochłonnych przemysłów, o dużym zużyciu paliwa. W ubiegłym roku spaliła ona np. przeszło 30 mln ton węgla kamiennego i mniej więcej tyle samo węgla brunatnego. Paliwo stanowi też olbrzymią część kosztów własnych energetyki.

Zmniejszenie jego zużycia jest obecnie głównym kierunkiem działań załóg oraz organizacji związkowych elektrowni i elektrociepłowni. Dotychczasowe wysiłki przyniosły już znaczne rezultaty. W ciągu ostatnich 2,5 lat, zaoszczędzono 1,4 mln ton paliwa (u-mownego) wartości ok. 500 mln zł. Odpowiada to wielu tysiącom ton tak poszukiwanego na rynkach zagranicznych węgla

kamiennego. Oszczędności te uzyskano m.in. dzięki poprawie gospodarki remontowej i podniesieniu dyspozycyjności urządzeń energetycznych, a także dzięki poprawie sprawności pracy naszej sieci przesyłowej. W ubiegłym roku podniosła się ona tylko o 0,2 proc., ale w efekcie dało to oszczędności 146 mln kWh energii, do wyprodukowania której trzeba zużyć ok. 55 tys. ton paliwa.

Potrzeba oszczędnej gospodarki materiałowej w energetyce dotyczy jednak nie tylko paliw, ale i innych materiałów, jak np. wyrobów stalowych, walcowanych, których również zużywa ona znaczne ilości. W tym przypadku — jak podkreślano podczas narady aktywnego związkowego, zorganizowanej przez Zarząd Główny Związku Zawodowców Energetyków i Zjednoczenie Energetyki — konieczna jest m.in. poprawa gospodarki zapasami oraz terminowości dostaw materiałów, części zamiennych i urządzeń.

Wielka Brytania poza EWG?

Oświadczenie brytyjskich przemysłowców

Grupa brytyjskich przemysłowców i finansistów w oświadczeniu opublikowanym w Londynie opowiedziała się za niezwłocznym wystąpieniem Wielkiej Brytanii z Wspólnego Rynku.

Na konferencji prasowej w Londynie przedstawiciele tej grupy odrzucili twierdzenie, jakoby wyjście Wielkiej Brytanii z EWG miało przynieść straty w handlu zagranicznym i rozwoju gospodarczym Wielkiej Brytanii. Wręcz przeciwnie — stwierdzono — przynależność do Wspólnego Rynku stanowi dla wielu brytyjskich przedsiębiorstw określoną przeszkodę w rozszerzaniu handlu z zagranicą.

Członkostwo w EWG pogłębia ośmiennie brytyjskie trudności gospodarcze. Jak przypominali uczestnicy konferencji prasowej, deficyt handlu zagranicznego Wielkiej Brytanii z krajami EWG przekroczył w ubiegłym roku sumę miliarda funtów szterlingów.

Telefony DONOSZA

W związku z nieprawidłową jazdą Józefa Ch. došlo w Kieku w pow. gnieźnieńskim do zdarzenia kierowanego przezeń samochodu — dwójki marki „Star” z ciężarówką marki „Lublin”. Obrażenia doznał kierowca „Stara” i 2 pasażerów, natomiast straty przy pojeździe ocenia się na 100 tys. zł.

Do szpitala w Kaliszu przewieziono motorowozystę, który jadąc nieostrożnie wpadł na ul. Kilińskiego na autobus i odniósł ogólne obrażenia.

Na odcinku drogi Koło — Babiań zderzył się ciekier z sanitarką. U jadącej w karetce pielęgniar ki stwierdzono obrażenia. (b)

Nowe władze w Mozambiku

Dokończenie ze str. 1

w celu sztucznego podtrzymywania cen niektórych produktów. Goncalves oświadczył, że ko rzyści ekonomiczne i finansowe zakończenia wojny kolonialnej Portugalia odczuje dopiero za dwa lata. Dodał, że obec nie wydatki wojskowe muszą pozostać jeszcze wysokie, ponieważ zachodzi konieczność utrzymania wojsk portugalskich w Afryce w czasie procesu dekolonizacji.

Minister bez teki w rządzie portugalskim, Ernesto Melo

Zabytki architektury w służbie społeczeństwa

Przypomnijmy: w ubiegłym roku rozpoczęła się kolejna wielka kampania społecznego zagospodarowania zabytków architektury w naszym kraju. Zorganizowano wówczas w Warszawie i w niektórych miastach wojewódzkich giełdy pn. „zabytki na sprzedaż”, co spotkało się z oddźwiękiem niektórych wielkich zakładów pracy, przedsiębiorstw i instytucji.

Przejęły one i nadal przejmują poszczególne zabytkowe obiekty przystosowując je, częściowo kosztom wielomilionowym nakładów do aktualnych potrzeb. W starych zamkach, pałacach i dworach powstają ośrodki wypoczynkowo-rekreacyjne dla załóg fabrycznych, muzea, centra kulturalne, zajazdy turystyczne itp.

Jeszcze przed sezonem turystycznym przekazano do zwiedzania jeden z ciekawszych tego typu zabytków w Europie — średniowieczny zamek w Odrobnie w woj. katowickim. Prace konserwatorskie rozpoczęto przy murach obronnych z XIV — XV w. w Żarach w pow. Rybnik. Przygotowuje się dokumentację na urządzenia gminnych ośrodków kultury w dworach i pałacach w Woszczycach w pow. Tychy. Wysokiej pow. Zawiercie oraz Grodzcu pow. Będzin i w Żarach pow. Myszków. W Bielsku-Białej odsonię to średniowieczne mury obronne miasta i tamtejszego zamku. Dobięgać końca prace adaptacyjne na cieszyńskim zamku, któremu przywrócić się kształt z pierwszej połowy XIX wieku. Powstanie tam muzeum archeologiczne.

Czystka w armii greckiej

Rząd grecki postanowił w poniedziałek dokonać zmian na najwyższych stanowiskach w dowództwie sił zbrojnych. Ze stanowiska dowódcy naczelnej armii greckiej został zwolniony generał Grigorios Bonanos, a na jego miejsce mianowano generała Dionisosa Arbutisa. Szefem sztabu generalnej armii lądowej został generał Joannis Davos.

Ponadto zwolniono z dotychczasowych stanowisk 10 generałów i dokoptowano do sztabu generalnego siedmiu innych generałów. (PAP)

Zakłopotanie w Dublinie

19 członków IRA uciekło z więzienia

W niedzielę z silnie strzeżonego więzienia w Portlaoise zbiegło 19 członków Irlandzkiej Armii Republikańskiej (IRA), wśród których znajduje się jeden z przywódców tej organizacji, Kevin Mallon (który w październiku ub. zbiegł helikopterem z więzienia w Dublinie), William Brown i Michael Nolar, członkowie brygady z Belfastu, organizatorzy ucieczki z więzienia Mountjoy w Dublinie, oraz Michael i Sean Kinsella, skazani za zabójstwo senatora Billy Foxa.

Natychmiast po ucieczce policja irlandzka i wojsko przystąpiły do szeroko zakrojonej akcji poszukiwania zbiegów, w której biorą także udział psy policyjne i śmigłowce. Mimo ustawienia zapór na drogach, mimo wzmożonej kontroli na dworcach, portach i lotniskach, nie udało się dotychczas natrafić na ślad zbiegów.

Ta nie pierwsza już śmiała ucieczka członków IRA z zakładu karnego wprawia w poważne zakłopotanie władze republiki, a także siły bezpieczeństwa w Ulsterze, które ostatnio aresztowały wielu przywódców „Skrzydła Tymczasowego”. Poniedziałkowa prasa brytyjska wyraża powszechne zaskoczenie faktem, że ucieczki dokonano z najbardziej strzeżonego i uważanego za „pewne” więzienia. Podkreśla się, że ucieczka ta ma duże znaczenie propagandowe dla IRA, a ponadto stwarza możliwość czynnego włączenia się do działalności organizacji kilku z najbardziej niebezpiecznych jej przywódców.

W poniedziałek zebrał się rząd Republiki Irlandzkiej, aby przedyskutować powstałą sytuację. Agencje zachodnie zwracają uwagę na atmosferę zakłopotania, panującą wśród członków gabinetu. W najtrudniejszej

sytuacji znajduje się irlandzki minister sprawiedliwości, Patrick Cooney, przed którym stoi niełatwe zadanie wyjaśnienia, w jaki sposób 19 członków IRA udało się zbiec z najbardziej strzeżonego więzienia. W Dublinie panuje przekonanie, że premier Liam Cosgrave zażąda dymisji ministra Cooneya. (PAP)

Prace konserwatorskie trwają w kilkunastu miejscowościach woj. łódzkiego. Kontynuowana jest m. in. odbudowa XVIII-wiecznego dworku myśliwskiego w Ożarowie pow. Wieluń, gdzie zachowały się dawne alkierze.

Wiele zamków obronnych i pałaców w woj. koszalińskim przekształciło się ostatnio w placówki kulturalno-oświatowe. Odrastający zamek w Słupsku, w którym mieści się muzeum historyczno-etnograficzne Pomorza Środkowego. W wyremontowanym zamku pokrzyżackim w Świdwinie mieści się prawdziwy kombinat kulturalny: biblioteka, sale wystawowe, kino, kawiarnia i hotel. Pałac w Tucznie po zakończeniu odbudowy zamieniony zostanie w dom pra-

Gigantyczne przedsięwzięcie rządu algierskiego

Celem powstrzymania napierających piasków pustyni i zabezpieczenia się przed katastrofalnymi skutkami suszy panującej na południu od Sahary, a która nie oszczędziła także mieszkańców saharjskich oaz, rząd algierski postanowił przeprowadzić gigantyczną akcję zalesiania.

Planuje się utworzenie na południe od saharjskich wyżyn „wielkiego zielonego muru” długości 1500 km, czyli gigantycznego pasa leśnego o powierzchni trzech milionów hektarów, czyli — równej obecnej powierzchni wszystkich obszarów leśnych Algierii.

Budowę tej „zielonej tamy”, która rozciągać się będzie od granicy marokańskiej po granice tunezyjskie, pasem szerokości 10—20 km, powierzono młodzieżowemu oddziałowi algierskiej armii, które przed rokiem zbudowały pierwszy odcinek autostrady transsaharyjskiej.

Realizacja tego zamierzenia obliczona jest na wiele dziesiątków lat.

Z realizacją „wielkiego zielonego muru” wiąże się wielkie nadzieje, oczekuje się, że pas leśny spowoduje zatrzy-

mywanie wilgoci i umożliwi na wielkich połaciach bezpłodnych obecnie ziem wysoko wydajną uprawę zbóż. Rekultywacja wielkich obszarów ziemi pozwoli rozwiązać także problemy społeczne tego regionu, zlikwidować bezrobocie i powstrzymać ucieczkę ludności na północ. (PAP)

Na Warmii i Mazurach znajduje się ok. 2 tys. zabytkowych obiektów, wśród nich m. in. dwa zaliczane do grupy zerowej oraz ponad 50 — do grupy pierwszej.

Większość z nich stanowi dziś locum placówek kulturalnych, turystycznych, oświatowych itp. Wśród mecenasów znajdują się Zakłady Mechaniczne „Ursus”, które zorganizowały dom wypoczynkowy dla swych pracowników w XIX-wiecznym pałacu w Sorokwicach k. Mragowa.

Imprezy w Poznaniu

Na 30-lecie ludowej Bułgarii

Z inicjatywy Komitetu Wojewódzkiego PZPR, Poznań od lat współpracuje z bułgarskim miastem Płowdiw. We wrześniu Ludowa Republika Bułgarii obchodzi 30-lecie ustanowienia władzy ludowej. Z tej okazji w naszym mieście odbędzie się szereg imprez.

I tak m. in. w dniu 3 września w Pałacu Kultury na koncercie poświęconym jubileuszowi LRB wystąpią zespoły regionalne z Wielkopolski oraz z innych regionów kraju. W poznańskim „Empiku” otwarta zostanie 21 bm. wystawa

Kontynuacja dialogu egipsko-libijskiego

W Aleksandrii odbyły się rozmowy między prezydentem Egiptu, Anwarem Sadatem a szefem państwa libijskiego, Muammarem Kaddafim.

Komunikat opublikowany po zakończeniu tego spotkania informuje, iż przywódcy Egiptu i Libii postanowili, że środki masowego przekazu obu krajów będą obiektywnie informować o stosunkach egipsko-libijskich i unikać wzajemnego ingerowania w sprawy wewnętrzne. Zapowiedziano, że rozmowy rozpoczęte przez Sadata i Kaddafiego w Aleksandrii będą kontynuowane w Trypoli. Prasa kairska wyraża nadzieję, że rozpoczęty dialog usunie rozbieżności i przyczyni się do poprawy stosunków między obu państwami. (PAP)

Niecodzienne trofeum szczecińskiego wędkarza

Szczeciński wędkarz złapał w Odrze na wędkę rybe-pilę 120 cm długości. Długość samej piły wynosiła 15 cm. Ryba wzięta na robak. Wędkarzowi nie stawiła większego oporu.

Jest to już drugi ciekawy okaz złowiony w woj. szczecińskim. Kilka lat temu w pobliżu Nowego Warpna rybacy chwycili w sieć fokę. (PAP)

Niecodzienne trofeum szczecińskiego wędkarza

Szczeciński wędkarz złapał w Odrze na wędkę rybe-pilę 120 cm długości. Długość samej piły wynosiła 15 cm. Ryba wzięta na robak. Wędkarzowi nie stawiła większego oporu.

Jest to już drugi ciekawy okaz złowiony w woj. szczecińskim. Kilka lat temu w pobliżu Nowego Warpna rybacy chwycili w sieć fokę. (PAP)

Konferencja szkół stowarzyszonych w UNESCO

W Białowieży kontynuuje od 19 bm. obrady II Europejskiej Konferencji Szkół Stowarzyszonych i Klubów UNESCO (w dniach 15—18 sierpnia odbywały się one w Toruniu). Uczestniczą w nich delegaci z 21 krajów.

19 bm. przedstawiono trzy raporty z dziedziny ochrony przyrody: radziecki, fiński i brytyjski. Musimy żyć w symbiozie z przyrodą a nie ujarzmiać ją — głosi teza raportu radzieckiego, w którym zaproponowano, by problematykę tę wprowadzić do programów szkolnych. Przedstawiciele Finlandii i Wielkiej Brytanii omówili przedsięwzięcia, jakie w dziedzinie ochrony przyrody podejmuje się w ich krajach.

PAP

PAP

Światowy kongres ekonomistów

19 sierpnia w Budapeszcie rozpoczęły się obrady IV światowego kongresu Międzynarodowego Towarzystwa Ekonomicznego. Międzynarodowe Towarzystwo Ekonomiczne, utworzone 23 lata temu z inicjatywy UNESCO, stawia sobie za cel sprzyjanie rozwojowi kontaktów i wzajemnemu zrozumieniu ekonomistów z różnych stron świata. Dla osiągnięcia tego celu towarzystwo zorganizowało dotychczas wiele międzynarodowych konferencji i spotkań.

Głównym tematem tegorocznego budapeszteńskiego kongresu jest ogólnoswiatowa, regionalna i sektorowa integracja gospodarcza.

Obrady kongresu otworzył dotychczasowy prezydent Międzynarodowego Towarzystwa Ekonomicznego — prof. Fritz Machlup ze Stanów Zjednoczonych. Podkreślając fakt, iż obecny kongres jest pierwszym tej rangi spotkaniem ekonomistów całego świata, które odbywa się w kraju socjalistycznym, prof. Machlup wyraził przekonanie, że stanowiąc istotny krok na przód w dialogu Wschód-Zachód i przyczyni się do rozszerzenia współpracy gospodarczej między krajami o różnych systemach społeczno-ekonomicznych.

W budapeszteńskim kongresie biorą udział przedstawiciele ponad 70 krajów z 6 kontynentów. (PAP)

„Koziołki” płacą

3, 11, 13, 18, 20 dod. 29
Końcówka banderoli 9391 i 391

W 901 PGL „Koziołki”, której losowanie odbyło się w dniu 18 bm., wpłynęło 141.069 zakładów wartości 423.207 — zł. Fundusz nagród wynosi 232.763 — zł. Fundusz na wygrane I stopnia w następnych grach wynosi 224.000 — zł.

Stwierdzono: 24 „czwórki” po 2.645 — zł, 42 „trójki” premiiowane po 148 — zł, 917 „trójek” po 48 — zł, 670 „dwójek” premiiowanych po 25 — zł i 11.261 „dwójek” po 5 — zł.

Poznańska Gra Liczbowa „Koziołki” organizuje podwójne losowanie 902 gry w dniu 25 bm., na które ufundowała specjalne nagrody: na czterocyfrową końcówkę banderoli — samochód marki „Syrena 105”, a na pozostałe cztery cyfrowe końcówki — premię po 1.000 — zł. Ponadto na trzycyfrową końcówkę banderoli premię w wysokości po 100 — zł.

Nagrody te przeznaczają się na cztery i trzycyfrową końcówkę banderoli V zakładowych kuponów złożonych na podwójne losowanie (banderole za 30 — zł).

Biorąc udział w podwójnym losowaniu gry w dniu 25 bm. masz czterokrotną szansę. Kupon ten bierze udział w losowaniu I i II oraz specjalnych nagród na cztery i trzycyfrową końcówkę banderoli.

Losowanie 902 gry odbędzie się w dniu 25 bm. o godz. 13.00 w Domu Kultury „Stomila” w Poznaniu.

„Toto-Lotek”

6, 9, 10, 20, 29, 42 dod. 31
Końcówka banderoli 3728 i 728

LOGODA

Zachmurzenie umiarkowane. Miejscami, głównie w dzielnicach południowych i południowo-wschodnich opady przelotne i lokalne burze. Temperatura maksymalna w granicach od 22 st. do 25 st. Wiatr słaby i umiarkowany o kierunkach zmiennych.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Bogdan Zdanowski.

GŁOS WIELKOPOLSKI: Poznań, ul. Grunwaldzka 19 Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań Redakcja: Redakcja: Marian Flejsterowicz (zastępca redaktora naczelnego) Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji) Kazimierz Marcinkowski Wiesław Porzycki (redaktor naczelny) Zbigniew Sek. Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

Telefony: 600-41 łączą wszystkie działy Dział łączności z czytelnikami 657-18 Sekretariat redaktora naczelnego 454-09 Zastępca red. naczelnego 657-18 Sekretarz redakcji 648-85 Dział miejski 659-39 Redakcja nocna 430-73 453-31 Wydawca Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch” Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań tel. 659-16 Za treść terminu druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada Rekopisów nie zamawianych nie zwracamy Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

Prenumerata: wpłaty na miesiąc (17.50 zł), kwartał (52 zł) półrocze (104 zł) rok (208 zł). przysyłajcie do pośrednictwem blankietów PKO Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki RSW „Prasa — Książka — Ruch” ul. Zwierzyniecka 9. 60-813 Poznań na konto PKO nr 5-6-151, ponadto listonosze i urzędy pocztowe Indeks nr 35029. F-9

DOŻYWOCIE PRYMUSA?

Istnieją przysłówia, które budzą zażenowanie. Na przykład — „pieniądze nie dają szczęścia”. Jeżeli ktoś je z powagą wygłosi, chociaż jest w tym coś z prawdy, to jednak budzi nie zamierzoną wesołość. Do takich powiedzeń należy również i to: „nie ma ludzi niezastąpionych”.

Gdybyśmy powiedzenie to traktowali generalnie, to byłoby fałszywe. Każdy bowiem człowiek jest niepowtarzalną jednostką, która w pewnych układach naprawdę nie da się zastąpić, tak jak żużla część mechanizmu. Ale z drugiej strony dziwne byłoby społeczeństwo, które by nie miało możliwości regenerowania, zastępowania tych kadr, które z różnych względów w dalszym ciągu uczestniczyć w takich czy innych pracach nie mogą. Istnieje natomiast konserwatywny mechanizm społeczny, który powoduje, że wygodniej nam jest obracać się w kręgu sprawdzonym, wśród ludzi, o których mniej więcej wiadomo, co mogą, a czego nie mogą.

W związku z tym częstokroć o funkcjonowaniu poszczególnych jednostek i całych grup decydują czynniki o charakterze przypadkowym. Na przykład łatwiej jest pracować z człowiekiem, który ma telefon, niż z takim, który telefonu nie ma. Łatwiej jest wykorzystywać człowieka, który jeszcze nie jest obciążony obowiązkami rodzinnymi, niż nim obciążonego. Jednym słowem — łatwiej jest obracać się w kręgu znanym, utartym, zrutynizowanym. To jednak pociąga za sobą istnienie kategorii ludzi zapędzonych, przemęczonych, którym nicy różnych rodzajów działalności wymykają się z rąk, którzy bez przerwy narzekają na brak czasu i są w stanie stałego stresu. Jednocześnie, gdyby zadać takiemu człowiekowi pytanie — czy pan to musi wszystko robić, okazałoby się, że tak, że musi to wszystko robić.

Dlaczego?

Otóż wynika to z mechanizmów tego, co nazwałbym oceną totalną. Utrwaliła się u nas praktyka, że jeżeli ktoś jest dobry pod jakimś względem i w jakiejś sytuacji, to jest dobry w ogóle. Ale jeżeli mu się coś nie powiedzie, coś nie wyjdzie, to nasza ocena znowu w sen-

sie totalnym zaczyna przeska-kiwać na skalę minusową. I wtedy okazuje się, że człowiek taki w ogóle do niczego się nie nadaje. Brak jest po prostu w ważnych, pośrednich ocen. Stąd ludzie, którzy są przeciętni i posiadają totalną ocenę pozytywną, obawiają się przejścia do kategorii osób posiadających totalną ocenę negatywną. Narzekając, starają się ciągnąć, jak mogą, rozliczne obowiązki, z drugiej wszakże strony niezbyt chętnie dzielą się nimi i wynikającymi stąd preferencjami z innymi ludźmi. Wiąże się to zresztą z ogólniejszym problemem — kulturą odchodzenia, zmiany kwalifikacji czy stanowiska.

Zapominamy przy tym o jednej rzeczy: że każdy z członków społeczności może zasłużyć na taką czy inną ocenę i wejść w pewne sytuacje dopiero wtedy, kiedy ma ku temu okazję. Jeżeli z góry zakłada się, że ktoś nie powinien być w ogóle brany pod uwagę przy rozpatrywaniu obsady takiego czy innego stanowiska, to, rzecz jasna, taki człowiek nigdy się nie sprawdzi, bo po prostu kiedyś trzeba zacząć. W praktyce powoduje to poważne marnotrawstwo energii społecznej, jaka tkwi nie tylko w tych, którzy się już sprawdzi, ale przede wszystkim w tych, którzy mają duże aspiracje, możliwości, duże ambicje, a którzy dotąd nie znaleźli odpowiedniego pola do ich ujawnienia. Pod tym względem bardzo pouczające są wspomnienia aktorów. Częstokroć ich debiuty miały miejsce wówczas, gdy ktoś zachorował, gdy jednym słowem ktoś sprawdził się oprócznił to miejsce, które reżyser czy dyrektor teatru musiał obsadzić debiutantem. I najczęściej debiuty te były początkiem interesującej wielkiej kariery.

A przecież nie można gospodarować energią społeczną na zasadzie przypadku, nie może być tak, by dopiero ten czy inny zbieg okoliczności powodował sytuację, w której ktoś może przejawiać swoje zdolności, umiejętności czy aspiracje.

Ilustruje to najlepiej sytuacja na wyższych uczelniach w okresie międzywojennym. Dochodziło do tego, że częstokroć były właściwie tylko dwie możliwości zajęcia katedry. Pierwsza — to naturalne, jak się mówi, eufemistyczne wykruszenie się dotychczasowego kierownika katedry, druga —

to ewentualny ożenek z córką profesora, który w ramach niejako rodzinnych owe stanowisko mógł przekazać zięciowi.

Sytuacje tu przedstawione powodują częstokroć tworzenie się w różnych dziedzinach życia — w nauce, w kulturze, w prasie, w ośrodkach masowego przekazu — sytuacje cyrkulowania we własnym gronie, rodząc oceny pracy nie wedle jej rzeczywistej wartości, ale przynależności do określonego kręgu, lub wedle ocen, na które ktoś już kiedyś zapracował — podobnie jak w wiejskiej szkole, gdzie prymus z klasy niższej musi być również prymusem w klasie wyższej.

Problem tu przedstawiony może być rozpatrywany co najmniej w dwóch aspektach. Pierwszy dotyczy pryncypiów ustrojowych, które traktują o prawie wszystkich do równego startu. Przy czym należy je rozumieć nie tylko jako prawo do uzyskania określonego wykształcenia, określonego zawodu, ale również jako możliwość pięcia się po drabinie społecznej, stosownie do posiadanych kwalifikacji fachowych i osobistych. Pryncypia te muszą być więc traktowane w sposób bardzo szeroki.

Jednakże nie chodzi tu tylko o zgodność działań z pryncypiami, chociaż nie jest to sprawa bagatelna, ale również o włączenie w szeroko rozumianą społeczną działalność, w realizację zadań coraz to nowych ludzi, coraz to nowych pokoleń, tak by każdy następny rok nie stanowił powielania tego, co było już poprzednio, lecz by przynosił świeżość spojrzenia, umiejętność podejścia nie stereotypowego, nowy zasób energii, nowy zasób kwalifikacji, nowy zasób aspiracji społecznych. Dopiero w rezultacie takiego zasilania społecznej energii można mówić o ciągłym i autentycznym postępie we wszystkich dziedzinach naszego życia społecznego.

prof. dr hab. HENRYK JANKOWSKI

* Tekst był emitowany przez Nationalną Redakcję Publicystyki TVP.

każdy hektar rodzi więcej!

Powiat poznański ma znaczne obszary niezbyt jeszcze intensywnie wykorzystywanej ziemi. Sporo tu gospodarstw podupadłych, które często nie stanowią podstawa warstwu pracy ich właścicieli. Bliskość Poznania powoduje, że łatwo tu o pracę zarobkową w przemyśle i innych działach gospodarki. Młodzież, korzystając z dogodnych połączeń komunikacyjnych, dojeżdża do Poznania, na gospodarstwach pozostają przeważnie starsi rodzice, nierzadko same tylko kobiety.

Na tym wszystkim traci ziemia, wyjątkowo nieracjonalną gospodarką. Najwięcej kłopotów sprawiają władzom niekiedy pseudorolnicy, w czasie żniw oczekujący na kółkowe maszyny, a już najchętniej na darmową pomoc sąsiedzką.

PORZĄDKOWANIE ZAWILYCH SPRAW

Po reorganizacji gmin zabrano się energicznie do porządkowania zawilanych nieraz spraw (uwłaszczenia, komasacje, wymiana gruntów) zaniedbanych gospodarstw. Dano szansę tym, którzy rękawa nadzieję na podźwignięcie się; sprzyja temu odpowiednia polityka kredytu

Odzyskana ziemia

wa, nakłady państwa na meliorację i zaopatrzenie wsi w wodę. Niektóre zadłużenia umorzono. Część gospodarstw trzeba jednak było przejąć za długi, część ich właścicieli do browolnie zdali na skarb państwa, zapewniając sobie dożywną rentę.

Tę ziemię zagospodarowują jednostki państwowe i spółdzielcze, a także kółka rolnicze, tworząc zespołowe gospodarstwa.

O rezultatach tej orki na ugorach, bo tak niejednokrotnie wyglądały przyjęte przez jednostki uspołecznione grunty, mogliśmy się niejednokrotnie przekonać podczas trwania tego, nadal konkursu „Każdy hektar rodzi więcej”. Zorganizowany z inicjatywy redakcji „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO”, prowadzony jest od początku roku 1973 pod patronatem Wojewody Poznańskiego.

SKUTECZNE STANARIA O PŁONY

W pierwszym etapie współzawodnictwa, podsumowanym na początku bieżącego roku, wyróżniła się w powiecie poznańskim swoimi wynikami w zagospodarowaniu przejętej zie-

mi — Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna Podarzewo. W drugim, obecnym etapie konkursu, który obejmuje zagospodarowanie ziemi w latach 1969—1974, dobre wyniki osiąga z łoga Kombinatu PGR Konarzewo.

Ten największy obszarowo, po kombinatach w Kwilczu (powiat międzychodzki) i Żydowie (powiat gnieźnieński), kombinat obejmujący obecnie prawie 8000 hektarów, przejął około 700 ha zaniedbanej ziemi w okolicznych wsiach. Dyrektor inż. Tadeusz Kościuszko twórca tego kombinatu, zabrał się do dzieła z energią i ze znanstwem doświadczonego gospodarza.

— Najpierw trzeba było poczynić odpowiednie nakłady, zasilić glebę w wartościowe składniki. Bez tego nie można mówić o racjonalnym gospodarowaniu. Zaczęliśmy od wapnowania zakwaszonych gleb. W ciągu trzech lat daliśmy przejętej ziemi około 600 ton wapna magnezowego. Jest to — obok starannej uprawy — podstawowy zabieg agrotechniczny. Na słabych glebach siałismy — i robimy tak do dziś z każdym kawałkiem przejętej ziemi — łubiny, które następnie przyorywaliśmy jako nawóz organiczny. Na polu wynawożonym obornikiem sádziliśmy w kolejnym płodozmianie ziemniaki. Siałismy mieszanki wyki z peluszką a nawet kukurydzą.

Taka jest zawsze kolejność: najpierw nakłady, potem odpowiedni płodozmioty poprawiający strukturę gleby, aby w dwa lata po zagospodarowaniu przejętej ziemi uzyskiwać plony dwukrotnie, a nawet trzykrotnie wyższe niż mieli poprzedni użytkownicy.

Kierownik Zakładu w Konarzewie, inż. Zbigniew Skotnicki opowiadał nam, że ostatnio zagospodarowywał przejęte z regulacji i od rolników 78 ha zaniedbanej ziemi przeważnie klasy IVb i V. Zasilona wapnem, obornikiem i nawozami mineralnymi w wysokiej dawce (90 kg azotu, 70 kg fosforu i 100 kg potasu) ziemia ta wydała, po uprawionej tam uprzednio zieleńce, 40 kwintali z ha kwalifikowanego ziarna owsa (odmiana Romulus).

ZNIWA NA PRZEJĘTYCH OBSZARACH

Tegoroczne żniwa wykazują w Konarzewie słusność obranej drogi. W latach 1968/69, kiedy to przejęto ziemię od Państwowego Funduszu Ziemi i po Kółku Rolniczym w Wirach, przeciętna wydajność z 330 ha sięgała tam wtedy 14 kwintali. W roku gospodarczym 1972/73 areał przejmowanych ziem powiększył się o dalsze 70 ha, a mimo to zdołano na nim uzyskać średnią wydajność równą przeciętnej w kombinacie, (37 kwintali zbóż z ha, 220 kwintali ziemniaków i 410 kwintali buraków cukrowych).

Te wyniki zachęcały do zagospodarowania dalszych polaci zaniedbanej ziemi. W roku gospodarczym 1971/72 doszły grunty w okolicach Szreniawy, Chomęcic i Walerianowa — razem 120 ha. I znów łubin, a po nim żyto, które np. na 22 hektarach wydało w tym roku plony wyższe niż wynosiły ze sztorozna średnia dla kombinatu. Takie są wyniki starannej uprawy, wysokiego nawożenia i właściwego płodozmiotu.

Podobnie wysokie były plony rzepaku na przejętej ziemi w Chomęcicach — po 23 kwintale, uzyskane średnio z obszaru 32 ha. Nawet ogromnie zapuszczona ziemia w Polwicy — 90 ha przejęte przez Za-

MARIA POLCYNOWA

Dokończenie na str. 4

Pomnik pierwszych Piastów



Poznański artysta rzeźbiarz Józef Kopczyński jest autorem projektu pomnika Mieszka I i Bolesława Chrobrego dla Parku 1000-lecia w Gnieźnie. Wysokość pomnika wynosić będzie 6,25 metrów, ciężar 9 ton. W brązie wykonają go Gliwickie Zakłady Urządzeń Terenowych. Model pomnika w gipsie 1:1 jest gotowy, trzeba jeszcze tylko podzielić jego bryłę na ponad 70 części do odladu. Na zdjęciu: Józef Kopczyński przy modelu pomnika Mieszka I i Bolesława Chrobrego.

Fot. — K. Przychodźki

Wydarzenia portugalskie wykazały, że dyktaturę się nie dziedziczy i że zawsze, gdy umiera dyktator, staje się wcześniej czy później coś nie przewidzianego przez logikę dyktatury.”

Tak brzmi fragment odpowiedzi prof. Enrique Tierno Galvana, jednego z przywódców hiszpańskich socjalistów, na ankietę ogłoszoną w madyryckim piśmie po obaleniu portugalskiego reżimu Caetano. Odpowiedź ta zawiera niewązniczną aluzję do sytuacji politycznej w Hiszpanii, gdzie w związku z nie najlepszym stanem zdrowia gen. Franco i jego zaawansowanym wiekiem (81 lat) coraz więcej ludzi stawia sobie pytanie, co dalej?

35 lat u władzy

Po wydarzeniach portugalskich i zmianie rządu w Grecji, Hiszpania jest jedynym państwem w Europie rządzone przez autokratyczny reżim. Gen. Francisco Franco pozostaje u steru władzy nieprzerwanie od 35 lat, a więc od czasu obalenia republiki. Jakkolwiek przez cały ten okres, główną troską „żelaznego chirurga” Hiszpanii (jak nazywa się czasem Franco) było wykorzystanie tradycji demokratycznych i wpływów lewicy, silne jest w społeczeństwie pragnienie liberalnych reform. Konieczność demokratyzacji stosunków wewnętrznych głoszona nie tylko przedstawicielami kół opozycyjnych, ale i niektórzy funkcjonariusze obecnego reżimu.

Tendencje te nawiązywały się

zwłaszcza ostatnio, pod wpływem wydarzeń w Portugalii i choroby Franco, która wyłączała na pewien czas sędziwego caudillo z życia politycznego. Wszelako aktywność rozmaitego rodzaju reformistów napotkała na zdecydowany opór tych kół frankistowskich, które są zainteresowane w utrzymaniu dotychczasowego porządku. Odpowiedzią na zespolenie się postępowych sił społecznych, stało się zwanie

HISPANIA

Co po Franco?

frontu sił o charakterze zachowawczym.

Przewidując możliwość walk o władzę w kraju w przypadku swojej śmierci lub wycofania się z życia politycznego, Franco wyznaczył swego następcę. Został nim 36-letni książę Juan Carlos de Bourbon, wnuk ostatniego króla hiszpańskiego Alfonsa XIII i prawnuk brytyjskiej królowej Wiktorii. Po śmierci Franco otrzymała on automatycznie tytuł króla Hiszpanii i przejął obowiązki głowy państwa. Stutysięczna armia policjantów oraz lojalne wobec księcia siły zbrojne mają być gwarantem, że mechanizm sukcesji, przewidujący poza restytucją monarchii szereg innych, szczegółowych rozwiązań, będzie działał sprawnie i

że po odejściu caudillo prze-trwa to, co zwykle się określa w Hiszpanii jako „frankizm bez Franco”.

„Miękkie lądowanie”?

Wielu obserwatorów ma jednak poważne wątpliwości co do tego, czy ów „frankizm bez Franco” będzie tym czym był dotąd. Stworzony przez caudillo mechanizm sukcesji — pismo madyrycki korespondent PAP, Mirosław Ikono-

wicz — może się okazać w praktyce najwyższym aparatem do „miękkiego lądowania”. Fakt, iż powszechne jest pragnienie zmian, że żądania demokratyzacji ustroju wysuwane są coraz wyraźniej, nie może nie mieć wpływu na przyszły kształt Hiszpanii. Zbagatelizowanie tej sprawy przez następcę Franco — zauważa inny z obserwatorów — sprawić może, iż rychło znajdzie się on na wygnaniu.

Ważkie znaczenie dla przyszłości Hiszpanii ma oparcie się wszystkich sił demokratycznych tego kraju na jednolitym programie. Ten program ogłoszony przez nielegalny Hiszpański Komitet Demokratyczny, grupujący komunistów, socjalistów, monarchistów, przedstawicieli przedsię-

wzięciów politycznych, swobodę działania organizacji zawodowych, zgromadzeń, pokojowych manifestacji, wolność prasy, niezawisłość sądów, neutralność polityczną sił zbrojnych, wreszcie — uznanie w ramach zjednoczonego

państwa hiszpańskiego, osobowości politycznej i narodowej Katalończyków, Basków, i mieszkańców Galicji. Bez względu na większe czy mniejsze trudności w urzeczywistnieniu tego programu, stanowiąc po raz pierwszy w historii Hiszpanii frankistowskiej, jasno sformułowaną, demokratyczną alternatywę dla autokratycznego systemu władzy.

Nie bez znaczenia dla przyszłości politycznej Hiszpanii pozostaje sytuacja gospodarcza tego kraju. Szalejąca inflacja podwojenie się w ciągu połowy bieżącego roku deficytu handlu zagranicznego, spadek dochodów z turystyki, oznacza dalsze pogorszenie się poziomu materialnego społeczeństwa. Protesty przeciwko szybkiemu wzrostowi cen

artykułów pierwszej potrzeby przy niezmienionym poziomie zarobków stały się w Hiszpanii zjawiskiem codziennym. Burza strajków, która przetacza się przez ten kraj od minionej roku, jest tylko jedną z form reakcji mas pracujących na wzrost kosztów utrzymania, reakcji przybierającej nierzadko postać tak spontaniczną i powszechną, jak w przypadku dramatycznego apelu mieszkańców Madyrytu w sprawie obniżki cen podstawowych artykułów, który podpisało 20 000 osób.

Nadchodzą zmiany

Oczywiście, nie należy z tego wyciągać wniosków, że sytuacja w Hiszpanii dojrzała do przewrotu. Kraj ten pod względem struktury społecznej, jest przecież ciągle jeszcze jednym z najbardziej zacofanych w Europie. Siły pracy utrzymują swe pozycje ekonomiczne i polityczne, a procesy przemian w armii, choć można je zauważyć, następują wolniej i nie mają tego samego charakteru co w Portugalii. Wszystko to nie sprzyja nagle obaleniu dyktatury i przekształceniu się Hiszpanii w państwo typu demokratycznego.

Niemniej, „nadchodzą decydujące dni” — jak pisze wielki hiszpański dziennik „YA”. Zmiany po zakończeniu ery Franco wydają się nieuniknione. W jakim bójda kierunku i czy spełnią oczekiwania narodu hiszpańskiego — dziś jeszcze nie wiadomo. W każdym bądź razie możliwa jest niejedna niespodzianka.

JERZY WATASEK

20 VIII 1974 GŁOS — Str. 3

Perspektywy zawodowe absolwentów uczelni plastycznych

Mury 6 wyższych uczelni pla stycznych — w Łodzi, Gdańsku, Krakowie, Warszawie, Po znaniu i Wrocławiu — opuści w br. 665 absolwentów.

Samodzielną twórczość artystyczną rozpocznie 54 rzeźbiarzy, 108 malarzy, 197 grafików oraz 86 specjalistów z zakresu architektury wnętrz, 42 — form przemysłowych, 44 projektantów wystawiennictwa, 32 tkaczy artystycznych, 8 projektantów szkła artystycznego i 3 — ceramiki artystycznej. Jakże będą dalsze losy młodych twórców, jakie są możliwości ich samodzielnego startu artystycznego i zatrudnienia?

W lutym br. statut ZPAP uległ zmianie, i obecnie przynależność do związku nie jest automatycznym następstwem ukończenia wyższej uczelni artystycznej. Jednakże sytuacja absolwentów wyższych uczelni artystycznych pozostających teraz poza związkiem nie zmieniła się — mają oni bowiem te same prawa i przywileje, co członkowie związku i ich pozycja artystyczna oraz możliwość samodzielnego startu nie uległy żadnej zmianie.

Jeśli chodzi o zatrudnienie — to absolwenci wyższych szkół artystycznych znaleźć je mogą

w przemyśle, przedsiębiorstwach i instytucjach specjalizujących się w usługach plastycznych oraz produkcji i obrotie dziełami sztuki, takich, jak PP „Desa”, pracownice sztuk plastycznych, spółdzielczość plastyczna itp. Dyrekcja PSP określiła zasady zatrudniania i współpracy tej instytucji z absolwentami wyższych uczelni artystycznych. Dyrektorzy i kierownicy poszczególnych jednostek organizacyjnych PSP zostali zobowiązani do niezwłocznego skontaktowania się z władzami wyższych uczelni plastycznych i poinformowania ich o gotowości PSP do zatrudnienia absolwentów uczelni.

Sprawa zatrudnienia dotyczy oczywiście tych twórców, których działalność artystyczną obejmuje dyscypliny sztuki użytkowej. Ci wszyscy, którzy pragną poświęcić się sztuce tzw. czystej będą uprawiać swą twórczość według dotychczasowych zasad. (PAP)

Odzyskana ziemia

Dokończenie ze str. 3
kład w Więckowicach w roku gospodarczym 1971/72 — dała po łubinach 30 kwintali żyta z ha.

Gospodarka intensywna to nie tylko lepsze zagospodarowanie ziemi. Wyższe plony na

slabszych glebach są, zdaniem dyr. Kościuszki, niemożliwe bez nawożenia obornikiem, wzbogacania gleby w próchnicę.

— Gdy tylko przejmujemy nową ziemię bez inwentarza, zaraz procentowo mamy niższy wskaźnik obsady zwierząt w kombinacie — martwi się inż. Kościuszko. — Ale niedługo do gonimy inne przodujące w tym względzie kombinaty.

Kombinat Konarzewo w tym roku zaawansował do pierwszej kategorii przedsiębiorstw wieloobiektyowych, które przekroczyły za rok gospodarczy 1973/74 granicę zysku — 30 milionów złotych. Znajduje się w czołówce przodujących wielkopolskich PGR. Dostarcza państwu znaczną produkcję towarową netto 13 950 zł z każdego hektara użytków rolnych. Wynik to tym cenniejszy, że uzyskany w warunkach zagospodarowywania nowej ziemi, co zawsze wymaga dużych nakładów i wysiłku załogi.

MARIA POLCYNOWA

HUMOR I SATYRA



— Już wiem, pytają o drogę do wieży Eiffel.

Dwa remisy i porażka

Sympatycy piłkarstwa nie mogą w bieżącym roku narzekać na brak wrażeń. Tuż po zakończeniu Mistrzostw Świata obserwowali finał I ligi, a już w minionej sobotę do nowego sezonu wystartowała zarówno ekstraklasa, jak i II liga w obydwu grupach.

Inauguracja nie przyniosła zbyt wielu niespodzianek. Na pewno należą do nich przegrane obydwu niedawnych I-ligowców. Jeśli minimalną porażką Odry Opole 0:1 z Piastem w Gliwicach można uznać za przypadek, to 2:3 wrocławskiego Zagłębia na własnym boisku ze słabą podczas rundy wiosennej Gwardią Koszalin, jest bezspornie wydarzeniem nr 1.

Natomiast w I lidze najbardziej cieszyli się ze zwycięstwa swojej drużyny kibice gdyńskiej Arki. Wygrała ona z ŁKS-em

1:0. Z relacji wynika, że sukces zespołu rybackiego był zastużony.

Poznaniacy z niepokojem oczekiwali na wieści ze Śląska. Lech stanął przed nietatym zadaniem przeegzaminowania drugiego z beniaminków — Górnicego Klubu Sportowego w Tychach. Spotkanie zakończyło się wynikiem 1:1, przy czym do przerwy prowadzili gospodarze. Mecz był wyrównany.

Wiadomość o przegranej Warty z Motorem 0:1 przyjeźliśmy z ulgą. Dlaczego? — zdziwić się może ktoś mniej zorientowany w ligowych niuansach. Ano po prostu dlatego, że jeszcze bardzo dobrze pamiętamy pogrom „zielonych” w Lublinie wiosną bieżącego roku 0:6 oraz niedawną

przegraną w spotkaniu sparingowym w Słupcy 0:3. W dodatku drużyna Warty została przed nowym sezonem bardzo odwołana i słusznie obawiano się, iż także ten mecz może zakończyć się klęską. A tak, nikła porażka z zespołem słusznie chyba uważanym za jednego z kandydatów do awansu do I ligi, pozwala nieco optymistycznie oczekiwać następnych pojedynków „zielonych”.

Drugi z poznańskich zespołów tej klasy rozgrywek — Olimpia zremisowała — o czym obszerniej informowaliśmy w niedzielę — na własnym boisku z Avią Świdnik 1:1. Gwardziści w drugiej połowie zagraли poprawnie, ale to zbyt mało, jak na wyrównany poziom drużyn w północnej grupie II ligi. Krótka przerwa na przygotowanie się do rozgrywek mistrzowskich w pewnym stopniu tłumaczy Olimpie, ale np. Stal Stocznia Szczecin wygrała z dość silnym Ursusem 3:1.

Jak zatem ocenić start poznańskich zespołów w inauguracyjnej kolejce spotkań obydwu lig? Lech

przywioził z wyjazdowego meczu z zawsze trudnego terenu beniaminka jeden punkt, Olimpia punkt straciła, a Warta przegrała, ale tylko 0:1 z potencjalnie najtrudniejszym z przeciwników. W tej sytuacji inaugurację rozgrywek dla Poznania uważamy za względnie udaną. W następnych spotkaniach potrzebne będą już jednak bramki i zwycięstwa.

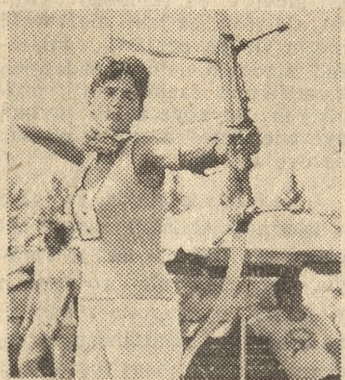
Z innych imprez budzących największe zainteresowanie sympatyków sportu wymienić trzeba przede wszystkim bokserskie Mistrzostwa Świata w Hawanie, kolarskie MS w Montrealu i Mistrzostwa Europy w pływaniu we Wiedniu. W tej ostatniej konkurencji, nadal się nie liczymy, kolarze — jak do tychczas — nie zawodzą, a pierwszy z polskich pięściarzy startujących na ringu w Hawanie zdecydowanie pokonał swego przeciwnika. Oby to było dobrym prognostykiem przed kolejnymi walkami Polaków w tej największej imprezie w historii boksu amatorskiego.

ANDRZEJ KUCZYŃSKI

Z Ogólnopolskich Igrzysk sportowców-inwalidów



Powyżej — najlepszy lekkoatleta igrzysk niewidomy R. Kozuch z Poznania (7,1 sek. w biegu na 60 m i 5,94 w skoku w dal). Poniżej — zwyciężczyni w skoku w dal kobiet niewidoma W. Bzymek z Lublina — 3,14 m.



Na zdjęciu u góry po lewej najlepsza łuczniczka — J. Musiał ze Szczecina, poniżej M. Pomierny z Warszawy, który rzucił dyskiem 20,62 m, obok zwycięzca wieloboju łuczniczego M. Gadion z Francji.



Trzydniowe VI Ogólnopolskie Igrzyska sportowców-inwalidów, doskonale zorganizowana impreza, zakończyła się wczoraj w Poznaniu. Powrócimy do niej jeszcze na naszych łamach.

Fot. (5) — K. Przychodzki

W relacji z otwarcia Igrzysk podaliśmy, że z koncertem wystąpił reprezentacyjny zespół estradowy Wojsk Lotniczych „Eskadra”, podczas gdy koncertowała reprezentacyjna orkiestra Wojsk Lotniczych pod dyr. ppłk. Juliana Kwiatkowskiego. Przepraszamy.

x dalekopisem x

W XXV Mistrzostwach Polski juniorów rozegranych na Jeziorze Maltańskim w Poznaniu startowało ponad 700 wioślarzy i wioślarek. Wśród dziewcząt zwyciężyła Bydgoszcz przed Gdańskiem i Poznaniem, a w punktacji klubowej Czarni Szczecin (Poznań) była 15-ta, a KTW Kalisz — 17-te. W konkurencjach chłopów wygrała Bydgoszcz przed Warszawą, Krakowem i Poznaniem. Wśród klubów najlepszą okazali się Budowlani Płock. Poznań zajęła 12 miejsce.

VII turniej hokeja na trawie o Memoriał im. K. Maciaszczyka wygrał zespół LKS Rogowo przed Spartą Wrocław.

Rugbiści mistrza Polski — Polonii Poznań wygrali w inauguracyjnym meczu w Mińsku Mazowieckim z beniaminkiem I ligi, Mazovią 24:8 (0:0). Punkty dla Polonii zdobyli: Mańko 12, Jasiński 5, B. Michalski 4 i J. Michalski 3.

W międzynarodowym turnieju hokeja na lodzie w RFN reprezentacja Polski przegrała ostatni pojedynek z Bad Nauheim 3:4 i zajęła trzecie miejsce w tej imprezie.

X Baltycki Wyścig Przyjaźni wygrał Brodyna PZKol, a drużynowo ZSRR.

W kolarskich Mistrzostwach Świata w sprincie mężczyzn triumfował Anton Tkacz CSRS przed Siergiejem Krawcowem ZSRR.

GERARD GÓRNICKI MIASTO KRÓLA

— Zostanę tutaj, nie mogę iść z tobą, bo dzieciarnia rzuci się na mnie, narobi hałasu i to by nas zdradziło. Wpadnę do ciebie na kieliszek, synu — ramionami otulił piersi i plecamy przycisnął się do wierzby. — Kości mnie bolą, odpocznę trochę tutaj.

— Kiedy przyjdiesz, stary?
— Przyjdę, o zmroku.
— Przyjdź.

— Co ty mnie tak namawiasz na ten kieliszek wódki? Zostaw mnie w spokoju, bliżej mi do śmierci niż do życia, kieszki mam zżarte do cna, tylko krwιά sram, jeść nie mogę, a wypić też niewiele mogę. Kieliszek czystej wody mi dobrze, jak dożyję do wieczora... No, co, boisz się iść dalej sam?

— Czy ja wiem? Jeszcze paręset metrów i spokój.
— Musisz iść?
— Muszę.

— To nie mów, że się boisz. Żałujesz tego wszystkiego, co zrobiłeś?

— Nie. Jestem tylko bardzo zmęczony.
— Idź powoli, cierpliwie.
— To jest najlepsze. Wrócić do domu.
— Skoro musisz, to najlepsze.

W stronę miasta jechał czarny samochód, nad drogą wzbił się gęsty kurz. Lapis stanął na pierwszym skrzyżowaniu ulic, potem wbiegł pod mur kościoła. W bramie cmentarza ukazała się grupa niemieckich żołnierzy. Podeszli do ozłoczonej ziemi świeżych grobów i łopatami poczęli formować kanciaste nagrobki. Podnóśli twarze, nieznane, spocone, jednakowe w skupieniu. Nad nimi stał oficer w czarnym mundurze, a obok niego kapelan w białej komży.

Lapis zobaczył dom, poczęł biec chyłkiem. Trzech mężczyzn, w cywilu, rzuciło się na niego, wykręciło mu ręce co tyłu, złożyli kajdany i poprowadzili w boczną uliczkę, do samochodu. Twarz porucznika była przez moment przerażona. Nie bronił się, milczał. — Koniec twojej głupiej idei — powiedział po polsku jeden z mężczyzn w samochodzie. — Nie możesz zrzucić z siebie odpowiedzialności na nas. Oni wszyscy przed tobą, byli niewinni. Nie męcz się więcej, nie mól o tym mieście.

— Popelniliście zbrodnię.
— Ach, nie o to chodzi. Należało pójść na front i być żołnierzem, tam właśnie.

— Wszyscy byliśmy żołnierzami.

— Stul pysk, bandyto.

Nad gołą głową Lapis przeleciał wiatr. Siedział wyprostowany w samochodzie.

— Wiedzieliśmy, że żyjesz, ale ukryłeś się dobrze. To szaleństwo wracać do domu.

— Nie.

— Samotność cię zlamiała, ale zamiast uciec stąd na koniec świata, myślałeś tylko o sobie, o domu, o rodzinie. Zniszczymy i ciebie.

— Jedziemy — tak powiedział Lapis.

Spostrzegł na progu domu trzyletnią Izabellę.

Potem szedł i patrzył na drzewa, droga biegła przez las. Najgorsze było to, że nie zupełnie do końca rozumiał, dlaczego to wszystko robił, od początku, co miał na celu, co chciał osiągnąć, skoro tak się stało.

Droga prowadząca nad jezioro była zupełnie podobna do wszystkich tych, które przemierzył po opuszczeniu miasta. Nawet wydawało mu się, że pluton egzekucyjny eskortuje go z honorami do domu. Szary pył pod nogami i spalony w słońcu traw na poboczach. Znow taki sam dzień od rana. Wszystko, co groźne stawało się z minuty na minutę — obojętne. Nawet śpiewy ptaków, oblepiających żółte drzewa były już niedołącznym trenem. Oczy Niemców utkwione były łakomym spojrzeniem w każdą najbliższą czarną ścianę drzew, pod którą miał stanąć. Spojrzył w niebieskie oczy obcego żołnierza, potem powoli opuścił wzrok ku ziemi. W przydrożnym rowie bury kot przykucnął i wetknął pysk w trawę, wyglądał, jakby mu obcięto łeb. Ta grudka pokryta lichym futerkiem wyrażała tylko strach. „Nie bój się, głupi kocie” — szepnął. Kot nie zważając już na nic, sprężył skoki i wpadł w krzaki malin. Ale tego nie mógł dokonać Lapis. Miał związane ręce. „Ostatnia godzina, kiedy coś jeszcze znaczą” — pomyślał, skoro niemiecki oficer chciał mu wetknąć w usta papierosa. Odwrócił głowę, nigdy nie palił przed śniadaniem.

— Nie godzisz się na wyrok? — zapytał oficer.

Nie powiedział nic, przyspieszył kroku, ale sił starczyło tylko na kilka metrów. Miejsie były niezależne od woli, więc nie mógł pokazać że godzi się na wszystko. Drugi oficer skinął ze zrozumieniem głową. „Nie powiem nic, nie powiem” — szepnął do siebie. To oznaczało, że chciał żyć. Nie miał nikogo, komu chciałby to powiedzieć. Więc trudno jest umierać, gdy nie ma komu powiedzieć ostatnich słów. Było co, aby tylko te ostatnie chwile były dzielone z kimś, choćby czasem obojętności. W okolicy serca uczył bolesne ukłucie, zaraz jak po zastrzyku wrócił z sennego letargu — w rzeczywistość. Nogi tasczyły go wytrwale, cierpliwie, głowa cofała się do tyłu. Stanął. Pchnięty gwałtownie, pobiegł parę kroków naprzód. Zdyszan, zamknął oczy, wszedł na moment w błogosławioną ciemność. Po chwili ogarnął go chłód lasu.

WYNIKI • TABEL • WYNIKI

I LIGA

Arka — ŁKS 1:0
Pogoń — Legia 1:0
Ruch — Polonia 4:0
Ślask — Stal 1:2
Gwardia — Zagłębie 2:1
ROW — Wisła 0:0
Szombierki — Górnik 2:2
GKS Tychy — Lech 1:1

TABELA

1. Ruch	2 0 4-0
2. Gwardia	2 0 2-1
3. Stal	2 0 2-1
4. Arka	2 0 1-0
5. Pogoń	2 0 1-0
6. Górnik	1 1 2-2
7. Szombierki	1 1 2-2
8. GKS Tychy	1 1 1-1
9. Lech	1 1 1-1
10. ROW	1 1 0-0
11. Wisła	1 1 0-0
12. Ślask	0 2 1-2
13. Zagłębie	0 2 1-2
14. Legia	0 2 0-1
15. ŁKS	0 2 0-1
16. Polonia	0 2 0-4

II LIGA

GRUPA POŁNOCNA

Olimpia — Avia 1:1
Polonia — Arkonia 2:2
Widzew — Stoczniowiec 0:1
Zawisza — Stomil 1:0
Lechia — Bałtyk 3:0
Motor — Warta 1:0
Stal Stocznia — Ursus 3:1

TABELA

1. Lechia	2 0 3-0
2. Stal	2 0 3-1
3. Gwardia	2 0 3-2
4. Motor	2 0 1-0
5. Stoczniowiec	2 0 1-0
6. Zawisza	2 0 1-0
7. Arkonia	1 1 2-2
8. Polonia	1 1 2-2
9. Avia	1 1 1-1
10. Olimpia	1 1 1-1
11. Stomil	0 2 0-1
12. Warta	0 2 0-1
13. Widzew	0 2 0-1
14. Zagłębie	0 2 2-3
15. Ursus	0 2 1-3
16. Bałtyk	0 2 0-3

GRUPA POŁUDNIOWA

BKS — Metal 1:0
GKS — Stal Rzeszów 2:0

KLASA WOJEWÓDZKA

Piast — Odra Opole 1:0
Moto Jelcz — Sparta 1:0
Radomiak — Urania 0:0
Ślask — Stal Stalowa Wola 0:2
Star — AKS 2:0
Górniki Wojkowice — Wisłoka 2:0

GRUPA I

Włókniarz — Sparta Winiary 0:1
Tur Turek — Stal Ostrow 0:1
Warta II — Przemyśl 3:0
Zagłębie — Olimpia II 2:1
Grunwald — Pogoń Skalm. 2:1
Ostrovia — Proсна 1:1
Calisia — Budowlani 2:1

TABELA

1. Calisia	4 0 4-2
2. Grunwald	3 1 2-1
3. Stal Ostrow	3 1 2-1
4. Włókniarz	2 2 4-1
5. Olimpia II	2 2 3-2
6. Warta II	2 2 3-2
7. Budowlani	2 2 2-2
8. Ostrovia	2 2 2-2
9. Zagłębie	2 2 2-2
10. Sparta Winiary	2 2 2-2
11. Pogoń Skalm.	1 3 2-3
12. Tur Turek	1 3 1-2
13. Przemyśl	1 3 0-3
14. Proсна	1 3 1-5

GRUPA II

Polonia P-n — Poznań 4:0
Kania — MKS Rawicz 2:1
Notec — Dyskobolia 2:2
Sparta Szam. — Vitcevia 1:1
Lech II — Polonia Pita 1:0
Odra — Polonia Środa 0:0
Polonia Leszno — Błękitni 5:1

TABELA

1. Polonia P-n	4 0 5-0
2. Sparta	3 1 3-1
3. Polonia Środa	3 1 1-0
4. Lech II	3 1 1-0
5. Polonia Leszno	2 2 8-5
6. Polonia Pita	2 2 2-1
7. MKS Rawicz	2 2 5-5
8. Dyskobolia	2 2 4-4
9. Odra	2 2 2-2
10. Kania	2 2 2-2
11. Vitcevia	1 3 1-2
12. Notec	1 3 2-4
13. Poznań	1 3 0-4
14. Błękitni	0 4 1-7

TEATRY
Nieczynne.
KINA

KDF MUZA — g. 10, 12, 30 „Kaprysy Marii” (fr. 11 l.), g. 15, 30, 17, 30 „Goście” (USA 16 l.), g. 20 „Dziewczyna inna niż wszystkie” (ang. 18 l.).
KDF PAŁACOWE — g. 15, 17, 30, 20 „Zbrodnia w klubie tenisowym” (jug.-wł. 16 l.).
APOLLO — g. 10, 12, 30, 15, 17, 30 „Putapka na generała” (jug. 14 l.).
BAŁTYK — nieczynne.
GONG — g. 10, 12, 16, 18, 20 „Pojedynek rewolwerowców” (USA 16 l.).
GRUNWALD — g. 17, 19, 30 „Meżczyzna który mi się podoba” (fr. 16 l.).
GWIAZDA — g. 15, 30, 18, 20 „Smarkula” (pol. 16 l.).
KOSMOS — g. 20 „Bubu z Montparnasse” (wł. 16 l.).
MALTA — g. 17, 30, 20 „Cenny łup” (fr. 16 l.).
MINIATURKA — g. 15, 17, 30, 19, 30 „Dramat zazdrości” (wł.-hiszp. 16 l.).
OLIMPIA — g. 10, 12, 30, 15, 17, 30 „Wielki łup gangu Olsena” (duński 11 l.).
OSIEDLE — g. 16, 19 „Zbierz-nik” (ang. 14 l.).
PANCERNIAK — g. 17, 30, 20 „Akcja Bororo” (czes. 11 l.).
PRZYJAŹN — nieczynne.
RIALTO — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Prywatny detektyw” (ang. 14 l.).
RUSALKI (Swarzędz) — g. 17, 19, 30 „Wspomnienia” (kub. 16 l.).
SCALA — g. 16, 18, 20 „Gangsterski walec” (fr. 16 l.).
TECZA — g. 16, 19 „Tyko dla orłów” (ang. 14 l.).
WARTA — g. 10, 14, 16 „Dzieci Iwicy z buszu” (ang. 7 l.), g. 12, 18, 20 „Gniazdo” (pol. 11 l.).
WCZASOWICZ (Puszczkowie), WRZOS (Mosina) — nieczynne.
WILDA — g. 10, 12, 30, 15, 30, 18, 20 „Długa twarz ojca chrzestnego” (wł. 16 l.).
WRZOS (Lubon) g. 18 „Janosik” (pol. 7 l.).
FOTOPLASTIKON — nieczynny.

DYZURY

SZPITAL: internia, chirurgia ogólna, laryngologia, neurologia — ul. Przybyszewskiego 49; chirurgia dziecięca — ul. Krzywiewicza 7; okulistyka — ul. Długa 1/2; psychiatra — ul. Szpitalna 29/33.

Pogotowie Ratunkowe dla Poznania (ul. Chelmońskiego 20), wypadki uliczne, tel. 999, nagłe zachorowania i cięższe wypadki, tel. 66-00-66.

Centralny Ośrodek Informacji Medycznej Służby Zdrowia w Poznaniu, tel. 989.

Miejska Lecznica dla Zwierząt ul. Grunwaldzka 248, tel. 672-414 — g. 9—21 (w nocy nagłe wypadki).

Telefon zaufania — nr 998.

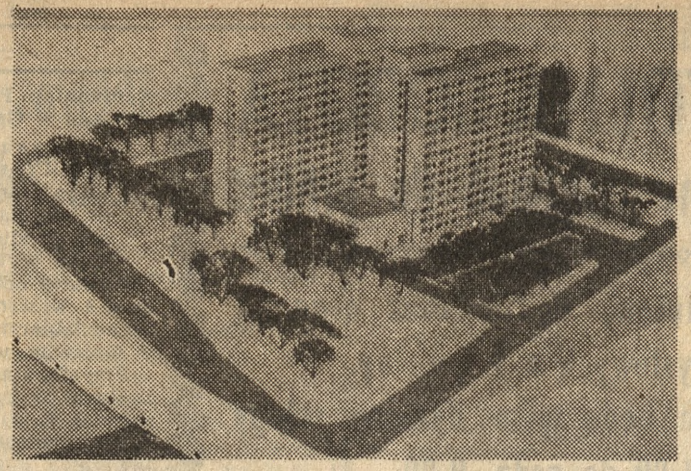
Apteki tylko dyżur nocny: Dzierżyńskiego 349, Dąbrowskiego 140/142, Głogowska 107/109, Główna 53, Mickiewicza 22, Mazowiecka 12, Kórnicka 24, Słowiańska, Staroleńska 18.

RADIO

PROGRAM I: 8.10 Mel. naszych przyjaciół; 8.25 „Babie lato” — pow. H. Auderskiej; 8.35 Koszaliński koncert rozrywk.; 9.05 Wakacje z muzyką; 9.30 Radio Praga prezentuje; 9.45 Rymy, barwy, nastroje; 10.08 „Słynne orkiestry smyczkowe”; 10.30 Lato z Radiem; 11.50 Nie tylko dla kierowców; 12.25 Wakacyjne przeboje; 13.00 Rymy z Rzeszowskiego; 13.30 Rymy młodych; 14.00 Folklorem wzdłuż Kordylirów i Andów; 14.35 Wakacje z muzyką; 15.35 Żołnierski koncert żywe; 16.10 Z polskiej fo- noteki; 16.30 Aktualności kulturalne; 16.35 Mel. z Kraju Rad; 17.00 Radiokurier; 17.20 Rymy; 17.40 Z płyty grupy Mott the Hoople; 18.00 Muzyka i Aktualności; 18.25 Non stop przebojów; 18.35 Gwiazdy europejskiej estrady; 19.45 Rym, rynek, reklama; 20.00 Jazz na fortepian; 20.20 „Interservis”; 21.00 Radiowy Poradnik Językowy; 21.15 Koncert żywe młodszych muzy- ków; 21.35 Radiowa Agencja Muzyczna; 22.45 Dzw. płak reklamowy; 23.10 „Jam Ses- sion”; 0.10 Program nocny z Kato- wic.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12, 15, 16, 19, 22, 23, 24, 1. 2. 2.55.

PROGRAM II: 8.35 Mój dom, moje osiedle; 9.1. Strawiński: „Pulcinella” — balet ze śpiewem w I akcie wg Pergolesiego; 9.40 Dla przedszkoli i dziecińców wie- skich: „Lecimy samolotem”; 10. Kto się z czego śmieje? 10.30 Sceny z oper włoskich; 11 Antykwa- riat z kurantem — „Rzeczpospoli- ta w oczach Francuzów” — gaw.; 11.20 Jazz; 11.45 Mel. z opolskie- go; 13.00 W wakacje z muzyką; 13.35 „Drzewa wędrują na zachód” — fragm. opow. Vinsji Stahuljak; 14. Wiecej, lepiej, taniej; 14.15 Tu Radio Moskwa; 14.35 Konc. soli- stów rumuńskich; 15. Radioferie; 15.40 Zagadki muzyczne; 16. Urza- dzenie Ziemi; 17.25 Audycja społ.; 17.35 Złote arie operetkowe; 17.55 Aud. K. Kolanowskiego; 18.05 Spie- wa Chór Chłopi; 18.05 Męski pod- dyr. S. Stuligrosza; 18.40 Drogi po- znania: „Astronomiczny niewy- pal”; 19. W. Lutosławski — Gry- wieniecki; 19.15 Lekcja jez. an- gielskiego; 19.30 Mag. lit.-muz.; 20.20 „Portret miasta — Kolo- brzeg” — rep.; 21.00 Jazz; 21.15 O nich warto posłuchać; 21.55 Roz- mowy o wychowaniu; 22.05 Liviu Glodeanu: Vocalise na sopran.



Tak ma wyglądać przyszły zespół budynków zaprojektowany przy ul. Słowiańskiej. Fot. — H. Kamza

Nowoczesny zespół budynków przy ul. Słowiańskiej

Ciekawym akcentem architektonicznym na osiedlu Winogradi stanie się zespół budynków produkcyjno-biurowych. Na ich budowę przeznaczono teren przy ul. Słowiańskiej (na rośnik ul. Murawy), naprzeciw już wybudowanych domów osiedla na Winogradach.

Staną tutaj 2 wieżowce (każ- dy po 14 kondygnacji), które połączone będą niższymi (2 kondygnacyjnymi) obiektami. Inwestorami budynków są: Wo- jewódzki Związek Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego, „Inwestprojekt”, Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 3 i Miejskie Zjednoczenie Gospodarki Komunalnej i Miesz- kaniowej. W niższych obiektach mieścić się będą m. in. sala posiedzeń, stołówka, bi- blioteka, czytelnia itp. Po- mieszczenia te służyć będą wszystkim użytkownikom wie- żowców. Obok nich wydzielono teren na dwupoziomowe parkingi i garaże.

Do zabudowy wspomniane-

go terenu przystąpi w tym ro- ku załoga Poznańskiego Przed- siębiorstwa Budowlanego nr 3 (główny wykonawca). Za- projektowany zespół budynków wyposażonych w nowoczesną aparaturę, powstanie z wiel- kich płyt, produkowanych na Winogradach. Pomieszczenia np. PPB nr 3 posiadają będą łączność radiowo-telefoniczną z poszczególnymi kierownictwa- mi budowy na osiedlu Winog- radi. Wieżowce mają być go- towe za dwa lata, a całość w roku 1977.

Głównym projektantem ze- społu jest mgr inż. arch. Jerzy Buszkiewicz. Pomoc przy pro- jektowaniu okazał współpra- cujący z nim Mieczysław Drew- niak. Dokumentację przgato- wuje pracownia nr 1 „In- westprojekt”, którą kierują mgr inż. Jerzy Grausch.

Na wspomnianym terenie (w kierunku ul. Winogradi) pow- staną jeszcze inne budynki m. in. dla centrum techniki obliczenio- wej budownictwa, WZGS i przedsiębiorstwa „Las”. (a)

Sygnały czytelników

● Nieciekawie wyglądają budyn- ki przy ul. Bolej. Brudne, zniszc- zone tynki, także nieładne par- kany, niektóre ogródki przed bu- dynekami wymagają uporządko- wania — sygnalizuje Czytelnik.

● Marian L. donosi, że nie ma w sklepach części zamiennych do Fiat 126p. Kiedy będą — sprzedaw- cy też nie bardzo się orientują.

● Co się dzieje z matymi prak- tami? Od dwóch miesięcy bezsku- tecznie biegam po sklepach. Cią- łą otrzymuję te same odpowiedzi: „Nie ma” — pisze p. Mariola Sz.

● Dlaczego autobusy linii 75, ja- dące w kierunku Górczyna, odje- dzają z przystanku przy ul. Lesz- czyńskiej w godzinach rannych wcześniej, niż przewiduje to roz- kład jazdy. Różnice są 5-minutowe — pisze p. Ewa A.

● P. Bolesław L. sygnalizuje, że tunele wzdłuż ul. Warszawskiej nie są systematycznie sprzątane.

● Na ul. Bolkowickiej mamy chodnik zaledwie szeroki na trzy płytki, do tego co parę metrów dziury. W dni deszczowe brnie- my po kostki w wodzie. Wieczór- em panują na Bolkowickiej e- gipskie ciemności. Rzadko pali się tu jakaś lampa — pisze mieszkan- ka.

..i odpowiedzi

▲ Dyrekcja PSS „Społem” wy- jaśnia, że sklep „Olimpijczyk” znajdujący się przy ul. Dąbrow- skiego 25a jest otwarty od 1 sierp- nia br. po inwenturze zdawczo-od- biorczej.

flet, altówkę i perkusję; 22.20 Ra- diowy Tygodnik Kulturalny; 23. F. Mendelssohn-Bartholdy: I Sym- fonia e-moll op. 11; 23.40 Choral Gregoriański.

WIADOMOŚCI: 3.30, 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

Program własny: 16.15 Program stereofoniczny; 19.00 Główny program stereofoniczny

PROGRAM III: 8.05 Kiermasz płyt; 8.35 W roli głównej Tereza; 9 „Człowiek podziemny” — pow. Rossa Mac Donald; 9.10 Jazz z Mozambiku; 9.30 Nasz rok 74; 9.45 Dyskoteka pod gruszą; 10.35 Dzień jak co dzień — mag.; 11.45 „Eden” — pow. S. Lem; 12.25 Za kie- rownicą; 13. Na poznaniu anten- nie; 15.10 Dyskoteka pod gruszą; 15.30 Wiatr z północy — rep.; 15.45 Mikrocitał B. Meca; 16. K. Du- choń — laureat „Złotej Liwy-74”; 16.30 Przypominamy Neila Sedake; 16.45 Nasz rok 74; 17.05 „Człowiek podziemny” — pow.; 17.15 Kier- masz płyt; 17.40 Słownik sztuk pięknych; 18. Wskazywania z Ono- la; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Paryskie walczyki z akor- deonem; 19.05 Fortepian ze zwin- giem; 19.20 Książka tygodnia —

echa naszych publikacji

Wykorzystajmy piwnice

Nawiązując do artykułu, ja- ki ukazał się w „Głosie” pod tytułem „Śródmiejskie piwni- ce”, uważam za zupełnie uzas- nioną uwagę, że te obszer- ne i głębokie — sięgające dwa- dzieć metrów — piwnice przy ul. Kantaka 2 i 3 nie są nale- żyście wykorzystane. Pamię- tam, jak w latach dwudzie- stych byłem gościem w restau- racji „Tunel”, mieszczącej się w tych piwnicach. Przecież i teraz bardzo przydałyby się tam taka restauracja lub też sklep (może warzywniczo-owo- cowy).

FELEKS OSIŃSKI
Poznań

OD REDAKCJI: Publikowany po- wyżej list jest jednym z licznych sygnałów, jakie otrzymaliśmy w sprawie wykorzystania śródmiejs- kich piwnic. Może nasi czytelnicy znają inne podobne pomieszcze- nia w piwnicach, które dałoby się wykorzystać na cele handlowe. Je- żeli tak, to prosimy o listy.

L. Armstrong: „Moje życie w No- wym Orleanie”; 19.35 Muzyczna pocztka UKF; 20 Muzyczna ankiet- a w sprawie romantyzmu; 20.40 Rodzina Poszewskich; 20.55 Przeboje z przebojem; 21.25 Poczt- owka dżw. z Paryża; 21.40 Na po- boczu wielkiej polityki; 21.50 Cam- mille Saint Saëns: „Samson i Da- lila”; 22.08 Zesół Santana; 22.15 Powieść w wyd. dżw.: „Benio- wski” W. Sieroszewskiego; 22.45 Filmowe piosenki Alana Price’a; 23.05 Na estradzie Maxime le Fo- restier; 23.30 Standard bez słów; 23.50 Śpiewa U. Sipińska.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 30, 12, 15, 17, 19, 22.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 9 — „Poranek TV Najmłodszych”; 10.05 — „Moje ży- cie”, odc. III — film fab. prod. radz. (kolor); 11.10 — „Paryska takśówka”, odc. IV — ser. film prod. franc. (kolor); 16.30 — Dzie- ni (kolor); 16.40 — Dla młodzieży — „Sposób na lato”; 17.10 — „Elżbieta i Ryszard” — Elżbieta Rył-Górska — śpiew, Ryszard Woj-

Zgodnie z planem

Nie mają mieszkańcy Po- znania szczęścia do pogody. Po- łaście afrykańskich upa- łach, jakie panowały w na- szym mieście w piątek i so- botę, w niedzielę było nieco chłodniej, a słońce, niestety, nie wyrzuciło z grubej war- stwy chmur. Tak więc kąpiele słoneczne trzeba było odłożyć na inny dzień, a pozostali wyłącznie spacerować. Tylko co bardziej wytrwali decydowali się na kąpiel w ciepłych jes- zcze wodach podpoznańskich jezior.

Znacznie większe powodze- nie miały poznańskie kawiar- nie, kina i parki. Wiele osób w niedzielne przedpołudnie

Grupa mieszkańców Grunwaldu koncentrowała swoje wysiłki przy wyrównywaniu nasypu nad no- wym wjazdem na Stadion im. 22 Lipca.



Wokół studziennych kręgów

Ja w sprawie studni — zakomunikował wysoki me- żczyzna, stając przed redakcyjnym biurkiem. Nie poznaje mnie pani? — Pozna- ją, mówię, lecz woda w przy- szkolnej studni w Komornik- ach jest już od dwóch lat.

— Woda jest — przytakuje me- żczyzna — lecz nie ma moich kręgów studziennych. Wtedy, przed dwoma laty na- pisała pani, że ze mnie nie- sumienny pracownik, proszę... I na dowód p. Romuald Zabo- rowski przedkłada mi numer „Głosu” z 21 grudnia 1972 r.

Ano pisałam wtedy, wie- rząc informatorom — dyrekto- rowi szkoły i pracownicy ów- czesnego Prezydium Gromad- kiej Rady Narodowej w Ko- mornikach, pow. Poznań, że winę za przeciągający się re- mont ponosi wykonawca: Ro- muald Zaborowski, bo nawet kręgi studienne przywiózł, tylko założyć ich mu się nie chciało. Na co czekał? Na zle- cenie którego nie otrzymał po dzień dzisiejszy.

Rozgniewany nadesłał wy- jaśnienie (wydrukowałam je w „Głosie” 28 lutego 1973 r.), w którym stwierdzał katego- rycznie, że mimo obietnic i kil- kakrotnych wizyt w Prezy- dium, zlecenia na remont stud- ni nie otrzymał. Na potwier- dzenie, że mówi prawdę, przy- niósł pismo Rzemieślniczej Spółdzielni Zaopatrzenia Zby- tu i Usług we Wrześni, której jest członkiem. Przypomniał, o czym zapomnieli zaintere- sowani, że bezpłatnie i bez zlecenia wyremontował starą studnię jesienią poprzedniego

kierowało swe kroki na Sta- dion im. 22 Lipca, aby obej- rzyć prowadzone tam roboty modernizacyjne. Wielu obser- watorów w samych superlaty- wach wyrażało się o tempie robót, gdyż otoczenie stadionu i sam obiekt zmienia swój wygląd dosłownie z każdym dniem.

Nie wszyscy jednak odwie- dzali Stadion im. 22 Lipca wie- dzeni wyłącznie ciekawością. Spora grupa osób brała czyn- ny udział w prowadzonych tam pracach, pomagając spo- łecznie w realizacji tego przed- sięwzięcia. Jak poinformowa- li nas przedstawiciele kierow- nictwa budowy, wszystkie ro- boty przebiegają zgodnie z ustalonym harmonogramem. Uwaga wykonawców skupia się obecnie na budowie pa- wilonu recepcyjno-prasowego, którego realizacja nie jest łat- wa. Ale i tutaj, dzięki zaan- gażowaniu i ofiarności wszy-



Pracownicy Spółdzielni Pracy Branży Skórzanej „Sportowa” pra- cowali w niedzielę przy porządko- waniu trybun stadionu. Fot. (2) — H. Kamza

stkich wykonawców, prace przebiegają zgodnie z planem. Przedstawiciele poszczegól- nych dzielnic Poznania, wspo- magani przez wojsko, praco- wali w niedzielę głównie przy pracach porządkowych, wyrów- nywali nasypy, likwidowali skutki ulew, jaka przeszła nad Poznaniem w niedzielę, we wczesnych godzinach ran- nych. Dzięki dobrej organizac- cji, robota posuwała się szyb- ko naprzód. Czyn społeczny na stadionie trwa obecnie co- dziennie. (s)

ODPOWIADAMY

Barbara Ch. — Ministerstwo Ko- munikacji w Warszawie mieści- się przy ul. Chałubińskiego 46 (kod: 02-004). (2375)

Władysław G. — W opisanej sprawie należy natychmiast udać się do lekarza lub przychodni „W”. Recepta — nasza rada lecz- niczych... (2288)

Józef K. ul. Słoneczna. — Bar- tosz obchodzi imieniny 1 kwietnia, 24 sierpnia, 11 listopada i 13 grud- nia. (2343)

Teraz przynajmniej, że mia- łem rację, mówię odkładając pismo naczelnika Nowackie- go, ale opinie mi popsuł. Lu- dzie czytają gazety. Gdy po- pisuję umowę o pracę pyta- ją: „Panie Zaborowski, a jak to było ze szkolną studnią w Komornikach”. Albo: „Panie, tylko niech pan tak długo nie robi jak w Komornikach...”

Czas, który straciłem jeżd- żąc do Komornik, przeliczo- ny na złotówki więcej wart niż te kręgi, ale gdybym o nie nie walczył, to by wyszło, że wina była po mojej stronie, a mnie zależy bardziej na opi- nii uczciwego rzemieślnika niż na pieniądzu — prze- konuje bardziej siebie niż mnie o potrzebie załatwienia tej sprawy do końca Zaborowski. Więc co mam robić — pyta raz jeszcze. Iść do sądu?

Odpowiedzi — i to szybkiej — niechaj udzieli Urząd Gmi- ny w Komornikach. Czekamy.

BARBARA GRZEGORZEWSKA

Władysław G. — W opisanej sprawie należy natychmiast udać się do lekarza lub przychodni „W”. Recepta — nasza rada lecz- niczych... (2288)

Józef K. ul. Słoneczna. — Bar- tosz obchodzi imieniny 1 kwietnia, 24 sierpnia, 11 listopada i 13 grud- nia. (2343)